2-3

HARCMISTRZ

MIESIĘCZNIK STARSZYZNY HARCERSKIEJ
ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Rok 13. № 4 WARSZAWA Kwiecień 1930 r.

GAWĘDA NACZELNIKA.

Na dzień św. Jerzego.

Zwyczajem dorocznym, wprowadzonym przez Skauta Naczelnego Świata, w dzień św. Jerzego, rzymskiego rycerza, nieustraszonego wyznawcy Chrystusa, Patrona skautów, wymieniamy między sobą życzenia. W dniu tym szczególniej, niż kiedy indziej, promienie myśli harcerzy i skautów biegną od miasta do miasta, od kraju do kraju, niewidzialne, a jednak mocną nicią łączące wszystkich harcerzy, wszystkich szczerych skautów, gdziekolwiek po ziemi szerokiej mieszkają.

Ruch nasz, przepojony gorącym patryjotyzmem i wychowujący obywateli - rycerzy, gotowych do największych nawet ofiar dla ojczyzny, uczących się czuwać, by żadne dobro Rzeczypospolitej na szwank nie było narażone, bierze szczery i wydatny udział w pracy nad poznaniem się i zbliżeniem młodzieży różnych narodów; jest Ruchem chrześcijańskim, na miłości Boga i bliźniego opiera normy stosunków między ludźmi i narodami.

W tej współpracy z innemi narodami bierzemy udział z jasną świadomością tego, iż ani w psychice jednostek ani w psychice narodów nie nastąpiły zmiany budzące nadzieje na bliskość powszechnego pokoju i dobrej woli, Królestwa Bożego. Pamiętamy słowa Skauta Naczelnego: „Hasłem naszych czasów, zarówno narodu jak i jednostki jest, jak się wydaje, „Selbst ueber alles", „Wszystko w dół — ja w górę", a wojna nam pokazała „jak cienka jest powłoka cywilizacji na zwierzęcych skłonnościach ludzi".

Wiemy dobrze, coby nam zagroziło ze strony zaborczych sąsiadów, gdybyśmy ulegli złudom pacyfizmu i zrezygnowali z duchowej i materjalnej gotowości obrony naszych ideałów, a także naszego państwa. Musimy być silni, aby być wolnymi. Musimy mieć siłę w służbie prawa.

Miłość Ojczyzny strzeże nas, by nasza miłość ku innym narodom nie stała się sentymentem, otumaniającym jasność myśli i naginającym twardość woli.

Im jaśniej widzimy niebezpieczeństwa na drodze współpracy narodów z sobą, im wyraźniej zdajemy sobie sprawę, że hasła pacyfistyczne wyzyskiwane są przez imperjalizmy i obozy wrogie ideologji chrześcijańskiej i narodowej, przez kapitał międzynarodowy — tem bezpieczniej i owocniej możemy służyć prawdziwej sprawie pokoju.

Do skautów całego świata, braci naszych, zwracamy się w dniu św. Jerzego z tem życzeniem, by się Ruchowi naszemu powiodło istotnie przyczynić do lepszych warunków życia ludzkości na ziemi i zbliżenia jej ku Chrystusowi, do którego nas wiedzie św. Jerzy.

Patronowie naszych drużyn.

Pierwsi harcerze polscy wprowadzili zwyczaj przybierania przez drużyny wielkich Polaków na Patronów. Wszyscy harcmistrze wiedzą, że głębsza myśl była z tem związana: zbliżyć młodzież do wybitnych postaci dziejowych, zachęcić ją do ich poznawania i do wzorowania się na ich cnotach. W dzisiejszej praktyce w bardzo wielu drużynach o tem się zapomina. Patrona się przyjmuje, bo tak się ustaliło, tego nawet wymagają przepisy, ale związek z nim jest słaby lub żaden. Tak dalece nieraz związek ten nie istnieje, że się bez żalu „zmienia Patrona", kiedy nasuwa się inny .

Pragnę odnowić myśl twórców Ruchu, wzmóc znaczenie wychowawcze Patronów, przez to także wzmóc więzy z przeszłością, z chlubnemi kartami dziejów bohaterstwa polskiego, dziejów wielkiej myśli i wielkich polskich czynów. Odtąd każda drużyna wpisująca się do Z. H. P. będzie musiała wykazać, że zna życiorys Patrona, którego obiera i że zastanawiała się nad nim. Przy wpisie zaś na rok 1930/31 wszystkie drużyny będą musiały złożyć „życiorys Patrona drużyny" na osobnym druku. Szczegóły znajdziecie w rozkazie; już teraz o tem piszemy, aby zachęcić Was do pracy nad poznaniem Patrona Waszej drużyny i do porządnego opracowania jego życiorysu; powołajcie do tego druhów zamiłowanych w historji, a o pokierowanie opracowaniem poproście profesorów historji.

Druh Mahomet przyrzekł Wam dopomóc—i oto już w tym numerze z przyrzeczenia zaczyna się wywiązywać, rozpoczynając druk „Bibliografji patronów drużyn" (patrz str. 40 i 46).

Zlot hufcowych i konferencja starszyzny odbędą się w Buczu, koło Skoczowa, w Ośrodku Harcerskim, w dn. od 1 do 6 lipca 1930 r. Szczegóły formalne i informacje techniczne znajdziecie w rozkazie G. K. M. Program będzie miał dwa zasadnicze działy: 1) obozowanie, z ćwiczeniami, pokazami gier, nowych metod pracy, 2) omówienie paru zagadnień, wiążących się z pogłębieniem i rozszerzeniem Ruchu. (Dębowa „ofenzywa na młodzież"). W myśl zapowiedzi w poprzedniej gawędzie oczekuję wysunięcia tematów przedewszystkiem przez samych hufcowych. Z grona członków G. K. na razie zgłoszono tematy następujące: 1) Rola hufcowego; sposób jego pracy, 2) gniazda (ogniska) harcerskie, 3) ocena drużyn przy wpisie dorocznym: doświadczenia wartość, postulaty.

Osobiście jeszcze pragnę, 4) usłyszeć sprawozdania z kilku wybranych hufców, z różnego typu środowisk (oczekuję zgłoszeń kandydatów); znaleźć miejsce na omówienie zagadnienia, 5) wilcząt i 6) dalszych kroków w sprawie Starszych Harcerzy zarobkujących.

Oczywiście Szumiący Dąb da ogólny podkład pod całą dyskusję nad „ofenzywą", a dyskusja dorzuci materjał do oceny, czy i jak do owej „ofenzywy" się zabierać.

W tej chwili najważniejszą rzeczą dla powodzenia konferencji, obok przygotowań technicznych jak urlopy, gotówka, o ile możności własne namioty uczestników, jest myślenie o niej komendantów Chorągwi, hufcowych i starszyzny, zgłoszenie referatów i komunikatów, oraz przygotowanie się do dyskusji. Bardzo pożądane byłyby informacje (można je nadsyłać wcześniej do „Harcmistrza") o ilości młodzieży na danym terenie i o organizacjach już wśród niej pracujących.

Polecam to Waszej uwadze i myślom!

St. Sedlaczek.

Jerzy Zawodzki (G. K. M.).

O gospodarczą rozbudowę harcerstwa.

(artykuł dyskusyjny).

Na ostatniej odprawie komendantów Chorągwi omawiano dwa niezwykle dla przyszłości Harcerstwa doniosłe zagadnienia — podstawy finansowe Z. H. P. i „ofenzywę na młodzież". Zagadnienia te, pozornie mało mające ze sobą wspólnego, omawiano oddzielnie, nie starając się dojść do sedna sprawy, traktując je bardzo powierzchownie i praktycznie. Kwestja 5 czy 10 groszy, 10% czy 5%, miesięcznie czy kwartalnie, oto tematy tej dyskusji o finansowych podstawach Z. H. P. Podobnie z zagadnieniem „ofenzywy": lokalne drobne trudności czy nieporozumienia, małe, może ciekawe nawet dla instruktora harcerskiego, fragmenty lokalnej „ofenzywy" przyciemniały nam szersze ujęcie całego zagadnienia, które przecież jednak Szumiący Dąb, inicjator tej myśli, tak głęboko i wszechstronnie ujął. Ale porzućmy te refleksje na temat odprawy, refleksje, spowodowane faktem, że często obecnie, zresztą nietylko na terenie Harcerstwa, zamiast ustalać podstawy, uzgadniać zasadniczo stanowiska, spieramy się — „wtorek czy czwartek". Ale do rzeczy.

Na wstępie już wspominałem, że dwa powyższe zagadnienia — finanse i ofenzywa — pozornie mało mają ze sobą wspólnego, skąd zatem wniosek, że widzę ich łączność. Postaram się to uzasadnić.

Uzasadniając potrzebę przeprowadzenia ofenzywy na młodzież, stwierdził Szumiący Dąb, że idea ta jest konieczna nie tylko ze względów społecznych— pójścia w szerz, lecz i dla nas samych, dla istniejącego obecnie Harcerstwa. Ja pójdę dalej. Śmiem twierdzić, że harcerstwu obecnemu brak konkretnego, realnego, widzialnego z bliska celu, któryby ożywiał naszą robotę, że kostniejemy w pewnych szablonach pracy, że typ wychowywanego harcerza, to typ bierny, że brak mu pierwiastka dynamicznego, brak mu szerszych aspiracji społecznych (vide Starsze Harcerstwo), brak przedsiębiorczości, tego elementu koniecznego w życiu jednostki i gromady w wieku XX. Skutkiem tego ruch harcerski miast mieć charakter dynamiczny, przybrał obcą sobie formę równowagi statycznej. A te same przyczyny, natury psychicznej, powodują również ciągłe niedomagania finansowe, gospodarcze. Potrzeba nam jakiegoś zastrzyku ożywczego, któryby drzemiące w nas siły obudził i ujawnił. Tym czynnikiem może być idea Szumiącego Dęba. Trzeba ją jednakże głęboko ująć. Trzeba zarazić nią całą naszą pracę, od zastępu do samej góry. Wydobyć z siebie, z drużyn, z chorągwi, z całego związku możliwości twórcze. Trzeba nareszcie spojrzeć na harcerstwo, jako na wielką gospodarczą instytucję, odzwyczaić się od traktowania jej, jak małego kółka wychowawczego. Niech nas nie dziwi, gdy ktoś wystąpi np. z projektem zorganizowania harcerskiej spółdzielni budowlanej z lokalami na mieszkania prywatne i ogólne dla harcerstwa, gdy wysuniemy pomysł utworzenia spółdzielni wydawniczej, C. K. D. H. przestaniemy traktować jak mały kramik, lecz dużą handlową instytucję, zaczniemy poważnie myśleć o harcerskiej samopomocy (kasie pożyczkowo - oszczędnościowej, pośrednictwie pracy), gdy będziemy tworzyć gniazda harcerskie oparte o mocne gospodarcze podstawy (vide pomysły dha Jędrzejewskiego o „kuźnicach" i gniazdach), gdy K. P. H. dla drużyn w środowiskach rzemieślniczych, to będą patronaty myślące o pracy dla harcerzy, gdy powstaną stypendja dla harcerzy uczących się zawodowo, gdy — ale po co tu wyliczać te pomysły, które tułają się po myślach wielu z nas, lecz nie mogą się doczekać, by je ktoś mocną ręką zaczął realizować.

Przestańmy oglądać się na społeczeństwo, samorządy, „Puwfy", „Kopy" i t. d. Sami bierzmy się do roboty. Twórzmy harcerskie ośrodki pracy. Tylko tą drogą zdobędziemy niezależność gospodarczą, a zatem i ideową. Trochę amerykanizacji — by nam się przydało.

Do tego wszystkiego potrzeba jednej jedynej cechy — przedsiębiorczości. Bez niej ani w harcerstwie, ani harcerz później w swojem życiu nic nie zrobi. Rozwijanie tej cechy — to hasło dnia. Są drużyny które tę cechę u siebie rozwinęły. Budują, handlują, wyrabiają i t. d. Dlaczego tylko niektóre? To dowód — że można. Trzeba tylko w odpowiedni uderzyć ton.

Do ruszenia z miejsca, pójścia w szerz, w masy, do „ofenzywy na młodzież" potrzeba tej cechy również w niemniejszym stopniu. Jedno z drugiem jest związane. Wielkie i mocne gospodarczo harcerstwo będzie stać na podjęcie ofenzywy, na objęcie tych mas, co nigdy inaczej radości życia harcerskiego nie zaznają, — harcerstwo, takie jak dziś tego nie zrobi.

Budźmy w sobie przedsiębiorczość.

Trzy tysiące prenumeratorów powinien mieć „Harcmistrz" na zasadzie zarządzeń władz (Rocznik str. 204)

mianowicie:

Drużyn i zrzeszeń harc. męskich	1193
Drużyn harc. żeńskich	629
Członków N.R.H. (25+16 przew. Z.O.)	41
Komend Chorągwi	34
Podharcm. i harcmistrzyń	245
Podharcm. i harcmistrzów	601
Kół Przyjaciół (kt. nadesł. sprawozd.)	214
Razem	2957

a ma niespełna 1000!

Co zrobiłeś, aby zarządzenia i uchwały nie były tylko na papierze?

Tadeusz Sopoćko, hm. G. K. M.

Skauting Katolicki.

Gen. Baden Powell twierdzi, iż człowiek nie wierzący i nie wypełniający wymagań swej religji nie może być skautem — t. j. pożytecznym człowiekiem i dobrym obywatelem. I chociaż istnieje kilka (b. niewiele) organizacyj bezwyznaniowych lub odnoszących się indyferentnie do zagadnień wiary, większość wyraźnie podkreśla konieczność służenia Bogu i wypełniania obowiązków nakazanych przez religję, którą dany skaut wyznaje.

Ci druhowie, którzy byli na Jamboree w r. ub. mogli zaobserwować, jak wielką ilość skautów przeróżnych narodowości szczyci się, iż należy do skautów katolickich (Hiszpanja, Francja, Węgry, Belgja, część Anglików, Brazylja i t. d.). Uderzała w oczy wielka ilość księży w roli instruktorów (nie tylko kapelanów), ich prawdziwie braterski stosunek do innych instruktorów oraz ojcowska opieka, jaką otaczali powierzonych sobie chłopców.

No, a ci co byli na przyjęciu kardynała Bourne'a, prymasa Anglji, nigdy nie zapomną tej manifestacji.

Tu pragnąłbym zaznaczyć iż kard. Bourne, jest jednym z niewielu Anglików, którzy osobiście znają nasz kraj i są aktywnymi przyjaciółmi Polski.

Znane druhom błogosławieństwo Papieża przysłane dla Jamboree, oraz założona niedawno drużyna skautowa w państwie papieskim Cita del Vaticano*) wskazuje, iż Najwyższy Kierownik Kościoła widzi potrzebę rozwoju ruchu skautowego opartego o naukę Kościoła.

Z okazji zlotu międzynarodowego skauci katoliccy obejrzeli się dokoła siebie, aby zorjentować się ilu nas jest. Z tego przerachowania wynikło iż w Europie (bez Anglji) skauci katoliccy stanowią 65% (dokładnie sześćdziesiąt pięć). Co się zaś tyczy porównania rozwoju organizacji katolickich z innymi to weźmy za przykład Francję. Istnieją tam, jak wiemy, 3 organizacje uznane (katolicka, indyferentna i protestancka). W roku 1922 wszystkie trzy organizacje razem liczyły 10.000 członków, zaś w 1929, organizacja katolicka liczyła 25.000, gdy obie pozostałe razem 10.000. Dodać należy, iż poziom wszystkich tych organizacyj jest bardzo dobry.

To samo dzieje się w Belgji, posiadającej dwie organizacje (katolicką i bezwyznaniową). I tu daje się zauważyć znaczną liczbową przewagę na korzyść skautów katolickich. Chociaż i organizacja bezwyznaniowa pracuje bardzo poważnie, nie posiada jednak tej siły atrakcyjnej co pierwsza.

Młodzież bowiem woli zawsze jasne postawienie sprawy — zawsze przekładając wyraźny nakaz lub zakaz nad niewyraźny indyferentyzm.

Ciekawą miałem rozmowę z jednym z kierowników organizacji katolickiej, który mi się chwalił, iż jego związek dał już 300 księży i zakonników, nie mogłem mu dać dokładnych danych o Z. H. P. pod tym względem, chociaż i ja mogłem zacytować szereg nazwisk księży wychowanych w harcerstwie oraz fakt, iż w pewnym seminarjum duchownem w Polsce w r. ub. było 11 kleryków harcerzy.

Jest to jednak objaw naturalny, bardziej niezwykłem jest to, że organizacje niewyznaniowe wychowują księży katolickich. Jeden z kierowników takiej organizacji oświadczył ze smutkiem: „— tracimy rację bytu, chłopcy przechodzą do organizacji katolickiej, a z tych co u nas pozostają duża część jest gorącymi katolikami, a nawet trzech wśród naszych instruktorów przygotowuje się do stanu duchownego."

Zrozumienie dla znaczenia katolicyzmu w wychowaniu stale wzrasta, co daje się też wyraźnie zauważyć i w międzynarodowych stosunkach skautowych. Widomym tego znakiem niewątpliwie jest choćby to iż do Komitetu Międzynarodowego Skautowego wszedł ksiądz, i to na wniosek protestanta.

Bruksela, w marcu 1930.

*) Wszyscy wiedzą, iż we Włoszech obie organizacje dawniej istniejące zostały wcielone do Ballili, jedynej dozwolonej organizacji młodzieży. Bezwyznaniowa weszła w całości, z katolickiej poszczególni członkowie po uprzednim jej rozwiązaniu. Wiem jednak iż chłopcy ci, którym zabroniono noszenia munduru skautowego, schowali go i noszą głęboko w duszy ideał skautowy, a każdy z osobna pozostaje wierny złożonemu przyrzeczeniu.

Foka ma głos.

Robimy obecnie przygotowania do przyjęcia wycieczki 150 skautów z hr. Kent (Anglja), którzy przyjeżdżają 20 kwietnia do Polski, i zwiedzą Gdynię, Warszawę, Kraków, Katowice, Poznań i wyjadą 25. Spodziewam się pełni zadowolenia, wrażeń, wspomnień, rozniosą prawdziwe wieści o naszym kraju i ruchu harcerskim. Sygnalizuję dalej następujące zaproszenia, częściowo już podawane w kronice „Harcmistrza". A więc zaproszenie Federacji „Eclaireurs de France" na obóz Narodowy z powodu 100 lecia Algieru w czasie od 13 do 27 kwietnia w Tagarinie*), następnie Biuro Międzynarodowe Skautów Katolickich zaprasza na Kongres Eucharystyczny do Kartaginy w czasie od 7 do 11 maja. Mam wrażenie, że bardzo znaczne koszta związane z temi wyjazdami staną na przeszkodzie wszystkim. W chronologicznym porządku, mamy następnie od 8 do 15 lipca Obóz Narodowy organizowany przez Szwedzką Organizację Skautową Y. M. C. A. w Sztokholmie gdzie w tym samym czasie odbędzie się wystawa. Koszt utrzymania obliczony jest na 15 koron szwedzkich dziennie na głowę. Od 4 do 18 sierpnia odbywać się będzie Obóz Narodowy Organizacyj Belgijskich pod Liege z powodu uroczystości 100 lecia Belgji i wystawy. Czas od 4 do 18 sierpnia dzieli się na trzy okresy, po pięć dni; zastępy mogą przyjeżdżać na jeden, dwa lub trzy okresy — lecz nie krócej niż na pięć dni, koszt na głowę za jeden okres za żywność surową — 110 fr. belgijskich. Ze względów finansowych N. Z. H. P. nie wysyła oficjalnych delegacyj, a czyni starania jedynie ,aby pomóc udającym się harcerzom, czy to w formie zniżek opłat paszportowych, przejazdowych i t. p.

Pozatem i w zimie i na wiosnę i latem mamy zgłoszenia amatorów korespondencji, których nazwiska i adresy podam na żądanie.

Proszę bardzo czytelników o zgłaszanie się, abym mógł przesłać do Biura Międzynarodowego adresy harcerzy, którzy również pragną korespondować.

*) Patrz „Harcmistrz" Nr. 3, omyłkowo podane w „Hawrze".

Naczelny Kapelan Związku Harcerstwa Polskiego.

Ks. Józef Sobczyński, mianowany w styczniu 1930 r. przez J. E. Ks. Kardynała A. Kakowskiego, na wniosek Naczelnej Rady Harcerskiej, Naczelnym Kapelanem Z. H. P., pracuje w Harcerstwie od r. 1917. Urodzony 28 lipca 1889 r. w Podszalinie z. Radomskiej, do gimnazjum uczęszcza w Radomiu, Seminarjum duchowne kończy w r. 1912, otrzymuje święcenia kapłańskie i zostaje wikarjuszem w Białym Kościele, pow. Olkuskiego. Tam też rozpoczyna pracę społeczną, tworząc bibljotekę parafjalną i ochronkę, co sprowadza nań rewizje żandarmskie. W czasie wojny pracuje w Komitetach Ratunkowych. Od r. 1913 do dziś jest prefektem szkół średnich.



Ks. Józef Sobczyński.

W r. 1917 przeniesiony do Sosnowca, rozpoczyna pracę w Kole Przyjaciół, jako Kapelan. W maju 1919 r. zostaje mianowany zastępcą Inspektora Okręgu Zagłębiowskiego, w październiku tegoż roku Inspektorem Okręgu Z. H. P. na Zagłębie Dąbrowskie; po zmianie organizacji Związku zostaje Komendantem Chorągwi, pełniąc tę służbę do chwili obecnej. W r. 1920 zostaje podharcmistrzem, później harcmistrzem Z. H. P. W czasie organizowania Harcerstwa na Śląsku — pomaga mu. W r. 1920 organizuje harcerzy dla służby na zachodnich granicach. Od r. 1925 jest przewodniczącym Oddziału Zagłębia.

Specjalną troską ks. Sobczyńskiego było wytworzenie ośrodka obozów i kursów harcerskich. Od r. 1921 stara się o wytworzenie go w Łękawie, ziemi Piotrkowskiej, w co wkłada wiele starań i pracy, doprowadzając do całkowitego odnowienia pałacu Łękawskiego i do samowystarczalności gospodarstwa Łękawy. Daje tem przykład innym Zarządom Oddziałów umiejętności budowy materjalnych podstaw Ruchu.

Poza Harcerstwem pracuje ks. Sobczyński na terenie Sosnowca nad organizowaniem poranków dla młodzieży, w celu odciągnięcia jej od złych widowisk, zwłaszcza kinowych.

Tadeusz Maresz. G. K. M.

Bibljografja Patronów Drużyn.

Uwagi wstępne.

Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień zastrzegam na wstępie, że podana przeze mnie bibljografja nie ma pretensji ani do zupełnego wyczerpania materjału, ani do wymienienia tytułów książek, któreby można z góry zalecić do lektury dla młodzieży. Przeciwnie — jest tylko bardzo niedoskonałem zestawieniem różnej wartości opracowań, z których instruktor może czerpać i wybierać materjał odpowiedni dla jego drużyny.

Sądzę, że dla celów harcerskich musi powstać specjalna literatura, że życiorysy patronów drużyn muszą być na nowo tak napisane, aby w nich wyraźnie występowały cechy harcerskie. Wtedy dopiero instytucja patronów drużyn będzie mogła spełniać całkowicie swoje zadanie wychowawcze.

Do dzisiejszego dnia nie posiadamy w literaturze harcerskiej ani jednego życiorysu patrona drużyny, odpowiadającego temu wymaganiu. Wdzięczna ta praca czeka na chętnych.

Ponieważ w obecnych warunkach pracy, siedząc na prowincji, nie mam dostępu do wielkich bibljotek, w podanej bibliografji znajdą się również luki dotyczące miejsca, roku wydania lub innych szczegółów. Przy książkach, znajdujących się jeszcze obecnie w handlu, staram się podawać prócz roku wydania również i cenę.

I jeszcze jedno zastrzeżenie. Może nie wszyscy wielcy ludzie nadają się na patronów drużyn. To rzecz do dyskusji, a może również i do odpowiedniego ujęcia dla młodzieży.

Bibljografja obejmuje również i niektóre powieści historyczne, jeżeli szerzej charakteryzują epokę danego wielkiego człowieka, a wreszcie i portrety, oraz ryciny w większych wymiarach.

Wszystkie Druhny i Druhów, interesujących się sprawą patronów drużyn gorąco proszę:

1) o uzupełnianie bibljografji;

2) o nadsyłanie choćby b. krótkich ocen (szczególnie z punktu widzenia przeczytanych książek przydatności harcerskiej);

3) o wszelkie uwagi w tej sprawie

pod adresem Tadeusz Maresz, Rydzyna Wlkp., Zamek.

Ankieta.

Jednocześnie zwracam się z prośbą do wszystkich drużyn żeńskich i męskich, które w r. 1928/9 nie przysyłały mi odpowiednich materjałów, aby zechciały odpowiedzieć choćby na zwykłej pocztówce pod wyżej wskazanym adresem na następujące pytania:

1) Patron drużyny;

2 znane drużynie książki i artykuły, podające życiorys patrona (autor, tytuł, wydawca, rok, cena; czasopismo, rok, numer);

3) znane drużynie portrety lub ryciny patrona (rozmiar w cm., w ilu barwach, autor, wydawca, cena).

Książki, obejmujące szereg życiorysów lub wzmianek biograficznych.

1. *Bielska.* „O zasłużonych kobietach polskich Entuzjastkach". Nasza Księg. W-wa. zł. —.30.
2. *Bogusławska.* „Rocznice narodowe" (wskaz. dla urządz. obch.). Lwów 1926. zł. 12.—

Chwila skupienia...

PÓKI CZAS MAMY, CZYŃMY DOBRZE WSZYSTKIM, A NAJWIĘCEJ DOMOWNIKOM WIARY.

List Św. Pawła do galatów 6; 10

BĄDŹCIE ŁASKAWI JEDNI WZGLĘDEM DRUGICH, MIŁOSIERNI, ODPUSZCZAJĄC JEDEN DRUGIEMU, JAKO I BÓG W CHRYSTUSIE WAM ODPUŚCIŁ.

List Św. Pawła do Efezów, 4; 32

BRACIA MOI, NIE MIEJCIE Z BRAKOWANIEM OSÓB WIARY PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA CHWAŁY... AZALI BÓG NIE OBRAŁ UBOGICH NA TYM ŚWIECIE BOGATYMI W WIERZE I DZIEDZICAMI KRÓLESTWA, KTÓRE BÓG OBIECAŁ TYM, KTÓRZY GO MIŁUJĄ?

List powszechny Św. Jakóba, 2; 1, 5

HARCERZ W KAŻDYM WIDZI BLIŹNIEGO, A ZA BRATA UWAŻA KAŻDEGO INNEGO HARCERZA.

Gdy harcerz spotka drugiego, choćby nieznajomego harcerza, postępuje z nim, jakby z najlepszym znajomym i służy mu radą i pomocą.

Harcerz nigdy z góry na innych nie patrzy dlatego ,że są biedniejsi albo do innej warstwy społecznej należą.

Harcerz nigdy nie da się opanować zawiści względem bogatszych lub szczęśliwszych.

---

3. *Chołodecki-Białynia.* „Kobieta polska w obronie Ojczyzny". zł. 1.50.
4. *Dąbrowski.* „Wiadomości z dziejów Polski", t. I, II, III. Jakub. Lwów. zł. 9.20.
5. *Dębicki.* „Portrety i sylwetki XIX w.". Kraków 1915.
6. *Dębicki.* „Portrety". Geb. i Wolff 1927.
7. *Dobaczewska.* „Rycerki polskie".
8. *Dynowska.* „Nasze rocznice". Wybór poezji i prozy na obch. narod. zł. 3.20.
9. *Gerson-Dąbrowska.* „Polscy artyści, ich życie i dzieje". Geb. i W. 1926.
10. *Górska.* „Sługi boże". Geb. i Wolff.
11. *Hoffmanowa.* „Życiorysy". zł. 1.30.
12. *Kossak-Szczucka.* „Szaleńcy boży". Krak. Sp. Wyd. zł. 36.—.
13. *Mostowski (wyd.)* „Życie sławnych Polaków", 3 tomy. W-wa 1805.
14. *Pł. W.* „Z życia dzielnych Polek". Księg. Ludowa. W-wa 1926.
15. „Sto lat myśli polskiej", t. I—IX. Geb. i Wolff.
16. „Polska, jej dzieje, kultura". Trzaska, Ew., Mich. Wyszedł t. I i II.
17. *Świętochowski.* „Czcigodni Polacy". „Charaktery". Perz., Nikl., W-wa 1924.
18. *Szajnocha.* „O bitwach i bohaterach polskich" Krak. 1892.
19. *Smolarski.* „Młodość sławnych Polaków". Geb. i Wolff.
20. *Witkowska, Krzyżanowska.* „Wodzowie narodu". Arct. 1923. zł. 7.—.
21. *Witkowska, Krzyżanowska.* „Charakterystyki znakomitych Polaków okresu porozbiorowego". zł. 2.—.

(c. d. n.).

Dr. Witold Sawicki, G. K. M.

Program pracy drużyny.

IV. Praca drużynowego.

Każdy drużynowy posiada poza drużyną swoją własną pracę zawodową. Dlatego swoim obowiązkom harcerskim może poświęcić tylko określoną ilość czasu. Do czasu tego musi nagiąć swoje zamierzenia ale też i wykorzystać go należycie. Minimum jakie możnaby ustalić w tym względzie, to 30 godzin miesięcznie pracy w drużynie, przeciętnie godzina dziennie. Ale, poza obecnością w izbie czy na zbiórkach, drużynowy musi pogłębiać swoje wiadomości harcerskie, musi pracować nad sobą, bo inaczej wyczerpie się prędko i nie spełni swego obowiązku. Jeżeli policzymy czas na pracę nad sobą i przygotowaniem zajęć w drużynie, czytanie pism harcerskich i książek, kursy korespondencyjne i t. p. — to otrzymamy drugich godzin 30, przeciętnie dwie godziny dziennie to maximum wysiłku, jaki może włożyć drużynowy w swoją robotę.

Co prawda pozycja druga (praca domowa) będzie mniej uciążliwa, ponieważ drużynowy może tu rzoporządzać czasem dowolnie, przesuwać go częściowo na popołudnia niedzielne i święta i t. p., jest ona jednak nie mniej ważna a stosunek jej do poprzedniej pozycji musi być bezwarunkowo zachowany.

Co może zrobić drużynowy w czasie 30 godzin miesięcznie?

Jedną niedzielę zajmie mu wycieczka drużyny. (Może ją połączyć z wycieczkami zastępów — wymarsz oddzielnie, powrót wspólny).

Przedpołudnie drugiej niedzieli wypełni zbiórka drużyny (dla b. młodych drużyn częściowo ze zbiórkami zastępów), — po południu gry z chłopcami, nauka pływania, wiosłowanie, próby na stopnie i sprawności, wreszcie zimą herbatka w izbie.

Pozostaje 4 — 6 godzin w tygodniu podzielonych na 2 „raty". Tu 1 lub 1½ godziny zajęłaby rada i kurs zastępowych (może co 2 tygodnie na zmianę), 1 lub 1½ godziny na administrację drużyny (wskazówki dla gospodarza izby, magazyniera, kronikarza, kontrola, urlopy, raporty i t. p.), półtorej godziny lub dwie to kontrola pracy zastępów, wreszcie pół godziny lub godzina tygodniowo obejmie kontakt z kołem przyjaciół, szkołą i rodzicami.

Jest to cyfra bardzo skromna, jeżeli zważymy, że praca drużynowego musi być dokładana i że powinna być wykonana w ciągu 2 dni tygodniowo. Rozbijanie jej na więcej „rat tygodniowych" doprowadziłoby wkrótce automatycznie do podwojenia czasu zajęć.

Obliczenie powyższe ma jedną wadę. Nie uwzględnia w należytej mierze szeregu zajęć ubocznych, nie dających się ująć pod jedną rubrykę, jakich przy kierowaniu drużyną bywa wiele. Regulowanie odpowiednie tych zajęć będzie musiało zależeć od zdolności i wyrobienia życiowego zastępowych. Nie pomoże tu posiadanie większej ilości współpracowników, ani system zastępowy.

Kierowanie, nawet pośrednie, pracą większej ilości ludzi zawsze zajmuje wiele czasu, a system zastępowy nie jest utworzony dla odciążenia drużynowych. Zadaniem drużynowego jest wpływ pośredni przez zastępowych na chłopców, a to znowu wymaga większego nakładu pracy niż system „masówki", gdzie drużynowy wchodzi w kontakt z całą drużyną.

Dlatego też czas pracy musi być dostosowany do warunków i rozłożony umiejętnie.

Oto próba tygodniowego rozkładu godzin w drużynie szkolnej.

I. Dzień — *Stały:* w tygodniu, np. środa „godziny urzędowe" drużynowego, sprawy administracyjne (½ — 1 g.), Rada drużyny — 1 g. lub 1½, wizytacja w jednym z zastępów — ½ godziny.

II. Dzień — *Ruchomy:* 1 lub 1½ godziny — wizytacja zastępów ½ godziny lub godzina, wizyty u rodziców, stosunki z Kołem Przyjaciół i t. p., ½ godziny sprawy administracyjne.

Dla ułatwienia sobie pracy drużynowy musi tak regulować zbiórki zastępów, aby te odbywały się wszystkie lub parę możliwie w jednym dniu, lub jednocześnie, co umożliwi mu kontrolę przy mniejszym nakładzie czasu.

V. Plan pracy drużyny).*

Schemat zajęć drużyny w ciągu czterech tygodni. Podaję go przykładowo. Dogodny i wymagający małego nakładu czasu drużynowego układ zbiórek zastępów. Zastęp 1 i 2 — „Młodziki", zastęp 3 i 4 — ochotnicy.

I tydzień. Wtorek 16—17 — godziny urzędowe drużynowego (jednocześnie sekretarza, skarbnika). 17 — 18.30 — Rada Drużyny — 18.30 — 19 — wizyta u Prezesa K. P. H.

Czwartek — 16 — 17.30 — zbiórka stała zastępu 1-go — 17.30 — 19 — zbiórka stała zastępu 2-go — 17 — 19 — wizytacja 1 i 2 zastępu — 19—20— u rodziców Janka R.

Piątek — 16 — 17.30 — zbiórka stała zastępu 3-go — 17.30 — 19 — zbiórka stała zastępu 4-go.

Sobota — 17 — 19 — warsztaty stolarskie (dla amatorów) albo — lekka atletyka.

Niedziela — g. 11 — 13.30 — zbiórka drużyny— zawody — g. 16 — 19 — próba na stopień młodzika, albo gry ruchowe, albo pływanie łódką (wioślarstwo).

II tydzień. Wtorek — 17.30 — 19 — kurs dla zastępowych — 18.30 — 19—rozmowa z kronikarzem.

Czwartek — jak wyżej (bez wizytacji).

Piątek — jak wyżej — 16—18 —wizytacja drużynowego w 3 i 4 zastępie — 18 — 19 — wizyta u rodziców Stacha Y.

Niedziela wolna.

III tydzień—jak pierwszy—wtorek—18.30—19— Zarząd K. P. H. — wyjątek niedziela: wycieczka całodzienna do X.

IV tydzień — jak drugi — wyjątek: Piątek — g. 17.30 — 1.

ZAKOŃCZENIE.

Szkic programu pracy rocznej nie wyczerpuje obowiązków programowych drużynowego.

Poważnie pojęta praca w drużynie wymaga tworzenia programów na dłuższą metę. Przecie w ciągu roku nie wychowamy z ochotnika harcerza rzeczpospolitej. Program pozatem musi być ogólny i obejmować przyrost drużyny, kwestję następców drużynowego i ich wyrobienie instruktorskie, zawód, obrany przez chłopców i ich przyszłość.

*) Podając ten plan, zaznaczam, że nie jest to instrukcja ani regulamin, lecz materjał do przemyślenia i wybrania, co odpowiednie. Uwagi i inne „plany" chętnie będą wykorzystywane. Podkreślę, że o ile uczono nas na kursie gillwellowskim, w Anglji zbiórki zastępów z zasady odbywają się w obecności drużynowego lub przybocznego i z zasady wspólnie, t. zn. zastępy pracują oddzielnie, ale w pobliżu i na zakończenie zbiórki schodzą się. Red.

ROCZNICE HISTORYCZNE.

podał *T. Maresz.*

Kwiecień.

dzień	rok	
4	1794	Bitwa pod Racławicami.
5	1917	St. Zjedn. Am. Płł. wypowiadają wojnę Niemcom.
10	1525	Albrecht Pruski składa hołd Zygmuntowi I w Krakowie.
10	1831	Prądzyński bije Moskali pod Iganiami.
10	1917	Besseler oddaje Legjony Austryjakom.
14	1923	Zamordowanie ks. Budkiewicza w Moskwie.
15	1920	Ratyfikacja Traktatu Ryskiego przez Sejm polski.
19	1809	Bitwa pod Raszynem.
19	1831	Dwernicki bije Moskali pod Boremlem.
19	1919	Piłsudski odzyskuje Wilno.
23/24	1794	Wybuch powstania w Wilnie pod dowództwem Jasińskiego.
Maj.		
3	1791	Uchwalenie „Ustawy Rządowej (t. zw. Konstytucji) z dnia 3 maja 1791 r.".
3	1921	Trzecie powstanie polskie na Górnym Śląsku pod kierunkiem Korfantego.
7	1794	Uniwersał Połaniecki Kościuszki.
8	1920	Wojska polskie pod wodzą Rydza-Śmigłego zajmują Kijów.
11	1918	II Korpus Wojsk Polskich na Ukrainie pod wodzą gen. Hallera stacza bitwę z Niemcami pod Kaniowem nad Dnieprem.
13	1921	Ostra mowa L. George'a przeciw Polsce z powodu powstania na G. Śląsku.
14	1920	Początek ofenzywy bolszewickiej od Smoleńska.
15	1792	Zawiązanie Konfederacji Targowickiej.
15	1922	Podpisanie konwencji w sprawie Górnego Śląska.
21	1918	Rozwiązanie I-go Korpusu gen. Dowbór-Muśnickiego.
23	1915	Włochy wypowiadają wojnę Austrji.
24	1829	Koronacja Mikołaja I w Warszawie.
25	1807	Polacy zdobywają Gdańsk.
25	1831	Klęska pod Ostrołęką.

WSKAZÓWKI DLA SZANOWNYCH MISTRZÓW PIÓRA, WSPÓŁPRACOWNIKÓW „HARCMISTRZA".

1) Pisać zawsze tylko na jednej stronie papieru (najlepiej formatu ćwiartki arkusza), bezwarunkowo nie na małych świstkach;

2) Zostawiać margines szerokości conajmniej 5 cm.

3) Pisać o ile to tylko możliwe na maszynie; jeżeli ręcznie, to czytelnem, nie drobnem pismem, nazwiska, nazwy miejscowości, wyrazy w obcych językach pisać literami drukowanemi. Zawsze zostawiać duże odstępy między wierszami;

4) Zawsze podpisywać artykuły i notatki imieniem i nazwiskiem, podając dokładny adres autora i zaznaczając, jak artykuł ma być podpisany w druku. Kilka drobnych notatek do kroniki, podpisywać raz na końcu.

Rozkazy i inne materjały drukowane lub powielane podpisu nie potrzebują, o ile na nich wyraźnie wskazana instytucja, od której pochodzą.

5) Pisać treściwie (czas, skład i papier kosztują!). Zawsze po napisaniu jeszcze przeczytać całość.

Akcja obozowa harcerzy w r. 1929.

L. p.	Chorągiew	1. KURSY			2. OBOZY			3. ZLOT			4. DŻEMBORI ***		RAZEM		
		Ilość obozów	harcerzy	h × dni	Ilość	harcerzy	h × dni	Ilość drużyn	harcerzy	h × dni	harcerzy	h × dni	Ilość	harcerzy	h × dni
1	Białostocka	—	—	—	9	139	2416	9	218	2616	—	—	18	357	5032
2	Brzeska	1	29	609	—	—	—	1	109	1308	2	50	2	140	1967
3	Kielecka	—	—	—	2	108	1255	1	87	1131	—	—	3	195	2386
4	Krakowska	3	70	2137	19	406	10375	15	320	3849	19	475	37	815	16836
5	Lubelska	2	70	2464	7	142	2148	—	—	—	2	50	9	214	4662
6	Lwowska	1	38	1102	21	357	5667	8	714	9996	20	500	23	1129	17265
7	Łódzka	2	43	1247	16	350	11447	—	—	—	1	25	18	394	12719
8	Mazowiecka	2	60	1448	35	586	9024	—	—	—	****	****	37	646	10472
9	Płocko-Włocławska	2	77	2262	5	115	3030	—	—	—	—	—	7	192	5292
10	Pomorska	2	31	1085	12	206	2388	1	623	7476	21	525	15	881	11474
11	Poznańska	2	96	2400	38	880	22245	16	413	5199	18	450	56	1407	30294
12	Radomska	2	51	1204	—	—	—	1	312	3432	4	100	3	367	4736
13	Śląska	—	—	—	24	418	7213	27	807	8965	138	3450	51	1363	19628
14	Warszawska	—	—	—	46	1307	37716	16	491	5712	126	3150	62	1924	46478
15	Wileńska	—	—	—	9	226	4793	6	148	2024	2	50	15	376	6867
16	Wołyńska	—	—	—	5	95	1700	7	170	2380	2	50	12	267	4130
17	Zagłębiowska	3	58	580	4	57	1167	1	160	1920	14	350	8	289	4017
18	Zagraniczna	—	—	—	*	150	3000	5	384	4608	14	350	5	548	7958
19	Główna Kwatera	3	78	1410	—	—	—	1	14	308	17	425	4	109	2143
		25	701	17948	252	5542	125484	108	**4970	60924	400	10000	385	11613	214356

* Harcerze z zagranicy byli poprzydzielani do rozmaitych obozów.

** Ogólna liczba harcerzy na Zlocie wynosiła 6720, tutaj dane wg. raportów K. Ch., przyczem 4 chorągwie danych nie przysłały.

*** Na Dżembori obozowano nie Chorągwiami, lecz grupami, w skład których wchodzili harcerze z różnych Chorągwi (dane wg. raportu Komend. Wyprawy)

**** Liczone łacznie z Chor. Warszawską.

UWAGI. Kreska — oznacza: nie było obozu danej kategorji: pusta rubryka: — brak danych.

Odprawa Komendantów Chorągwi.

2 marca 1930 r.

Odprawę zagaił Naczelnik, poczem Druh Przewodniczący w serdecznem przemówieniu zwrócił się do komendantów, podkreślając znaczenie ich pracy i życząc powodzenia i obradom i całej pracy w Chorągwiach.

I. Skarbnik Z .H. P. Dh Karczewski zreferował zagadnienia skarbowe, mianowicie budżet Z. H. P. w jego części dotyczącej organizacji harcerzy: informował o wywiązywaniu się Chorągwi z opłaty pogłównego i podkreślił konieczność zatroszczenia się całej starszyzny o podniesienie przychodów Związku. W dyskusji, rzucono szereg uwag, zdążających do zrealizowania tego zadania, mianowicie: 1) płacić Naczelnictwu pogłówne z góry za rok przy rejestracji, według stanu w tym czasie, 2) dla okazania społeczeństwu prawdziwego obrazu pracy Z. H. P. i jego gospodarki, w sprawozdaniach rocznych Związku podawać cały obrót Z. H. P., a nie tylko Naczelnictwa, 3) opracować jasne przepisy, 4) zniżyć stawkę % płaconych od wszystkich przychodów oddziałów, 10% jest za dużo i uniemożliwia sumienne wypłacenie, 5) nałożyć na Z. O. odpowiedzialność za opłaty drużyn, 6) propagować, wzorem druhen, dobrowolne ofiary, 7) zwrócono uwagę na pierwszorzędne znaczenie wychowawcze, państwowe i społeczne, należytego postawienia gospodarki finansowej i budowy podstaw materjalnych pracy; na konieczność szerokiej i systematycznej akcji uzyskiwania funduszów od społeczeństwa. Jeżeli uda się pracę Harcerstwa oprzeć na funduszach własnych i uzyskanych od społeczeństwa, dokona się czynu wielkiego znaczenia narodowego, gdyż obecnie panuje przekonanie, że państwo powinno i jedynie może zapewnić środki na wszelkie prace. Należy dążyć do organizowania samowystarczalnych przedsiębiorstw związkowych i innych oraz przedsiębiorstw dochodowych drużyn i innych jednostek.

II. Dh D-r Tadeusz Strumiłło wygłosił referat p. t. ,,Zagadnienie ofenzywy na młodzież". Streszczamy go stylem telegraficznym. Reorganizacja Z. H. P. nie na czasie, czas na ofenzywę. Wprowadzić w organizacji tylko czynnik materjalny, lecz moralny; ostroga. Tego się od nas zagadnienie ofenzywy na młodzież. Harcerstwo stworzono, nie aby wytwarzać arystokrację w jakiemkolwiek znaczeniu, lecz by wpływać na cały naród. Z zagadnieniem rozszerzenia H. łączy się niesłusznie zagadnienie utrzymania młodzieży w H.—to inne zagadnienie.

Celowe zatrzymanie rozwoju przeciągnęło się za długo. Pogłębienie Ruchu nie jest związane w stosunku odwrotnie proporcjonalnym z rozszerzeniem. Jakość w pewnej mierze stoi w stosunku prostym do ilości. Ofenzywa na młodzież to nie tylko czynnik materjalny, lecz moralny; ostroga. Tego się u nas społeczeństwo domaga. Gdy będziemy czekali, aż 100% będzie doskonałości, nigdy tego nie osiągniemy — organizacja się rozpłynie.

Potrzeba wywołać wielki wysiłek całego Z. H. P. i całego rozumiejącego H. społeczeństwa, 1) zmobilizować siły Z. H. P., 2) zbadać, ile w Polsce ludzi, którzy przeszli przez H. 3) zwrócić się do przyjaciół i sympatyków, także organizacyj, 4) tworzyć nowe drużyny na terenie organizacyj już istniejących, 5) przeprowadzić porozumienie z władzami.

Dr. Strumiłło wskazuje cztery główne kierunki pracy a) program, b) propaganda, c) pozyskanie osób etc., d) organizacja. a) Program potrzebny pracy wśród robotników i na wsi. Wytworzyć w całym związku nastrój ofenzywy. Odpowiednio przekształcić program drużyny i organizować kursy, dojazdy, pomoc fachową różnych działaczy. b) Wydać odezwę ogólną i szczegółowe ulotki; odczyty; zwrócić się do dawnych wychowanków. c) Na kogo można liczyć. d) Obmyśleć formy organizacyjne — może wytworzyć nowe organizacje.

Wstępem musi być dokładne zbadanie przez każdą komendę terenu swej chorągwi: jaki stan młodzieży, jakie ugrupowania młodzieży, jakie czynniki działają, jacy dawni wychowankowie, jacy fachowi pomocnicy.

Ile czasu potrzeba na przygotowanie? Dwa lata: I. Zbadać teren i przygotować program i personalja. II. Uderzyć w stronę propagandową i personalja posunąć do tworzenia kadr drużyn i zastępów, wizytatorów, III roku początek ofenzywy.

A reorganizacja? Jeżeli odbędzie się za 2 miesiące, to nie przeszkodzi w ofenzywie. Przeprowadzając reorganizację trzeba mieć na oku ofenzywę.

W dyskusji jeden kierunek wypowiadań się dotyczył faktycznego stanu pracy i warunków. Wskazywano (Słoniewicz z Płocka), że mamy niski poziom pracy w drużynach, z powodu braku drużynowych odpowiednich, zmuszający do opracowania i wydawania schematów zbiórek; że dh. Słaby z Pomorza) z organizacjami pokrewnemi są b. wielkie trudności, z kazalnic występuje się przeciw H. (Dh. ks. Kapelan Naczelny prosił o szczegóły), że (dh. Mościcki z Mazowsza), ze strony społeczeństwa jedni zarzucają nam „endeckość" drudzy „sanacyjność" i w rezultacie osób czynnie pomagających jest niewiele. Zwracano uwagę na takie głosy, jak H. „pcha się za silnie", „należałoby oznaczyć kontyngent H. w szkole", „gdyby nie plecy, rozwiązalibyśmy Was"; czasem znów u nauczycieli obserwuje się nadmiar zapału: jeden nauczyciel chce, aby wszyscy byli astronomami, inny — by przyrodnikami etc., ktoś inny dobrze patrzy na harcerzy „bo to przyszli sokoli".

Szkoła uważa, że H. jest „przy nas", nie „nasze". Szkoły niektóre, powszechne zwłaszcza, garną się, ale nie mamy ludzi na drużynowych (to z kilku stron podnoszono). Drugi kierunek wypowiadań się omawiał możliwości ofenzywy i sposób jej przygotowania. Dh. Grzesiak podkreślił, że trzeba mieć dla niej środki materjalne i ludzi. Czyby nie stworzyć czegoś innego, jak H., organizacje filjalne. Prawo harcerskie jest wielką przeszkodą pójścia w masy. 10 punkt prawa zamyka drogę zdobycia instruktorów. Może potrzebne zmiany Prawa w stosunku do grup pewnych, nie do całości. Dh. Łypacewicz stwierdził, że najlepszą propagandą jest to, co się robi, wytworzone wartości realne. Droga do ofenzywy: musimy więcej ludzi wykształcić na instruktorów, na kursach różnego typu, stałych, sezonowych, potrzebujemy instruktorów technicznych różnych typów; kontakt z organizacjami, które mogą pomóc w szkoleniu; utrzymanie w org. starszych harcerzy. Tu wspomniał dh. Ł. „nieszczęśliwy 10 punkt prawa", „dopóki tak będzie, że kto kieliszek wypije, nie jest harcerzem, nie zyskamy" w społeczeństwie poparcia szerokiego. Dh Łowiński podkreślił znaczenie dobrych fundamentów. Na Śląsku postanowiono zakładać po I zastępie w miejscowościach, gdzie obecnie niema H.; zwrócono uwagę na drużyny w szkołach zawodowych; organizuje się kursy nauczycielskie 5 — 7 dniowe; kładzie się nacisk na wzmożenie ruchu wilcząt. 30% drużyn powinno założyć wilczęce gromady. Z innemi związkami współpracuje się. W utworzonych „Jordanowskich drużynach gier" 80% prowadzących gry — to harcerze. To zajęcia płatne. Współpracuje się zwłaszcza ze Związkiem młodzieży katolickiej. Przeciw 10 punktowi Prawa nikt się nie wypowiada. Nie wymagamy przestrzegania Prawa od kandydatów, do chwili przyrzeczenia. W komendzie pracują także nieabstynenci. Dr. Olbromski uznał myśl ofenzywy za szczęśliwą, pobudzającą do pracy. Harc. byłoby mniej urzędem. Rozumie, że H. powinno być kadrą: organizować w terenie świetlice, kursy. Dh. Dr. Sawicki stwierdził, że ważne są przygotowania, ale najważniejszy nastrój. Cała praca H. budowana na fundamentach czasu osób panujących zarobkowo, nieraz w b. ciężkich warunkach. Skostnienia w Ruchu niema. Masy musimy ogarnąć, ale H. zachować jako kadry. Rozwój organizacji filjalnych to droga do tego. Co do 10 p. Prawa życie wskazało, że St. H. doskonale „uplanowało" się i rozwija się. Konieczne jest utrzymanie 10 p. Prawa. Zwyczaj amerykański przepychania ludzi przez drużyny obniży poziom. Dh. Dr. Szczygieł: Najważniejsze przygotowania, to program pracy dla typów drużyn. Harcerze z drużyn seminarjalnych nie zakładają drużyn, bo nie otrzymali w seminarjach wykształcenia instruktorskiego. W Ch. Krakowskiej zakłada się drużyny wilczęce przy seminarjach, aby stworzyć dla przyszłych nauczycieli teren kształcenia się. Organizuje się obóz członków drużyn seminar. oraz obóz przybocznych. Drużyna h. powinna organizować ośrodki zajęć dla ogółu szkoły. Wprowadzić na próbę zasadę, by hm. i ph. po okresie pracy w K. Ch. szli do drużyn. Ks. Sobczyński odpowiadał na żale wyrażone w stronę duchowieństwa. Gdzie H. wypełnia obowiązki religijne, tam niema rozdźwięków, ale jest silne poparcie. Nieraz harcerze dają zły przykład, w czasie sumy biwakują niedaleko kościoła, budząc zainteresowanie, odciągają ludzi od nabożeństwa.

Na zakończenie tej części sprawozdania z odprawy należy stwierdzić: 1) że Główna Kwatera w obecnym swym składzie nigdy się nie zgodzi na usunięcie abstynencji z Prawa i że będzie się temu sprzeciwiała jak najenergiczniej, 2) że nie są znane Naczelnikowi G. K. żedne fakty usuwania harcerzy ze związku „za wypicie jednego kieliszka", że natomiast nie mogą być tolerowane w Harcerstwie osoby, które złożywszy przyrzeczenie harcerskie, wyłamują się z pod Prawa, nie pracują nad sobą i nie czynią postępu w życiu według prawa, 3) wobec dochodzących pogłosek, jakoby było „publiczną tajemnicą", iż w pewnych środowiskach znaczna część starszyzny i starszego harcerstwa notorycznie nie stosuje się do 10 p. Prawa, należy jaknajkategoryczniej stwierdzić, że o żadnych takich fak-

tach G. K. niema wiadomości, a osoby któreby notorycznie łamały Prawo, nie mając uczciwości wyciągnięcia konsekwencji należałoby uważać za ludzi niehonorowych, 4) kategorja członków współdziałających Z. H. P. umożliwia szerokie wyzyskanie w Ruchu osób nie będących harcerzami.

DWUDZIESTOLECIE RUCHU HARCERSKIEGO W POLSCE postanowiono uczcić Zlotem Chorągwi Lwowskiej z reprezentacjami wszystkich innych Chorągwi w r. 1931, **dziesięciolecie Harcerstwa Śląskiego** zlotem hufcowych i konferencją starszyzny w dn. 1 — 6 lipca 1930 r. w Buczu.

Przebudowa Z. H. P. Zgłoszone projekty referował dr. Grzymałowski. Jednomyślnie zgodzono się, że przebudowę należy ograniczyć do zmian niezbędnych. Przedyskutowano następnie główne zasady organizacji. Wyniki dyskusji stanowią materjał dla Podkomisji Przebudowy w G. K. M. Tutaj nie podajemy ich, gdyż nie mają formy ściśle sformułowanych na piśmie tez, a projekty przebudowy, których jest już kilka, nie stanowią takiego materjału, który w tej fazie prac zasługiwałyby na opublikowanie, zwłaszcza wobec ciężkich warunków wydawniczych.

Odprawę zakończono wysłuchaniem komunikatów wydziałów G. K. w różnych sprawach. Zamknął ją Naczelnik podziękowaniem przybyłym komendantom i druhom zaproszonym specjalnie.

Dwadzieścia lat skautingu w Stanach Zjednoczonych A. P.

1910. Zalegalizowanie statutu przez W. D. Boyce'a w/g praw dystryktu Columbia, 8 lutego. Otwarcie Głównej Kwatery w Nowym Jorku przy Biurze Międzynarodowem Y. M. C. A. Prezydent Taft przyjmuje honorowe przewodnictwo, Theodore Roosevelt honorowe wiceprzewodnictwo i godność Skauta — Naczelnego — obywatela. Colin H. Livingstone zostaje przewodniczącym, Daniel Carter Beard, narodowym komisarzem skautowym, Ernert Thompson Seton, Skautem Naczelnym, James E. West głównym urzędnikiem wykonawczym. Zebranie 34 organizacyj społecznych dla pozyskania ich poparcia.

1911. 2 stycznia ustanowiona Rada Narodowa, zorganizowane biuro z 7 płatnymi pracownikami. Pierwsze doroczne walne zgromadzenie odbywa się w Białym Domu. Prezydent Taft przemawia. I wydanie podręcznika; ustalenie przyrzeczenia, prawa, zasadniczych przepisów. Członków w ciągu roku 61,495.

1912. We wszystkich Stanach są już skauci. Mobilizacja skautów do pierwszej serji narodowych obywatelskich dobrych uczynków, kampanja czystości i t. p. Skauting Morski zaczyna stawać się zajęciem starszych skautów. „Boys'Life" nabyte na oficjalne pismo. Członków w ciągu roku 98,647.

1913. Prezydent Wilson zostaje honorowym przewodniczącym. Zmiana podziału terytorjalnego (na 8 dystryktów w miejsce 12 regjonów). Powstaje „Scouting", oficjalne pismo dla starszyzny. Przyjęcie systemu rejestracji członków. Skauci stwierdzają, że „są gotowi" w czasie powodzi w Ohio i Indiana. Wychodzi podręcznik dla skautmistrzów. Członków w ciągu roku 114,882; stan 31.XII 34,944.

1914. Ułożono plan Komitetu drużyny. Początek kształcenia starszyzny. Złoty medal za ochronę dzikiej zwierzyny ofiarowany skautom przez dyrektora Nowojorskiego Ogrodu Zoologicznego. Członków w c. r. 148,227; stan 31.XII 132,741.

1915. Założono Departament Wychowania. Wydano 57 broszur o sprawnościach. Nacisk na przyjacielskie usługi w czasie Bożego Narodzenia i na nabożeństwa. Ruch zaczyna otrzymywać poparcie organizacyj narodowych i wybitnych mężów. Członków w c. r. 262,043; stan 31.XII 182,303.

1916. Kongres nadaje statut, zapewniający specjalną ochronę nazwy, oznak i ograniczający członkostwo tylko do obywateli amerykańskich. Akt Kongresu z 3 czerwca autoryzuje mundur skautowy jak mundur armji, floty wojennej i marynarki handlowej. Przyjęto Konstytucję i Prawa dodatkowe. Zaczęto służyć rządowi w wojnie. Wychowawcza wartość programu oficjalnie uznana przez Dean'a Russell'a z Teachers' College Uniwersytetu Columbia. Członków w c. r. 344,290; stan 31.XII 245,073.

1917. Wszystkie siły skierowane ku pomocy rządowi, pod hasłem „pomóż do zwycięstwa". W przeciągu 24 godzin skauci we wszystkich Stanach zostali wezwani do akcji. Olbrzymia demonstrancja siły chłopców wyćwiczonych i zorganizowanych do służby, wciągnęła tysiące chłopców do Ruchu. Skauci sprzedali 2,350,000 odcinków Pożyczki Wolności za ok. 148 miljonów dolarów; znaków wojennych za 53 miljony dol.; przeszło 30 miljonów egzemplarzy broszur propagandowych rozdzielili i pełnili nieprzerwaną służbę różnego rodzaju. — Ustanowiono kategorję Skautów — Weteranów dla tych, którzy biorą udział w Ruchu przez 5 lat lub dłużej. Członków w c. r. 498,167; stan 31.XII 356,609.

1918. Służba wojenna u szczytu. Po podpisaniu rozejmu przyjęto hasło: „Skończyła się wojna, ale nie nasza praca". Skauci pełnili na terenie całego państwa służbę pierwszej pomocy w czasie epidemji grypy. Rotary Clubs (kluby specjalnego charakteru) zainicjowały współpracę klubów przedsiębiorców i innych instytucyj w patronowaniu drużynom. Członków w c. r. 599, 518; stan 31.XII 420.006.

1919. Pierwszy Narodowy Tydzień Skautowy w celu propagandy Ruchu w całym kraju, rozpoczęty od proklamacji Prezydenta St. Zj. Proklamacje większości gubernatorów. Przyjęto systematyczną metodę w celu rozwoju współpracy kościołów wszystkich wyznań. Departament Pracy zaprosił skautów do współdziałania w przeprowadzaniu programu amerykanizacji. Doroczny tydzień dobrych uczynków. Po śmierci Th. Roosevelta, Skauta Naczelnego — obywatela, skauci wprowadzili zwyczaj sadzenia corocznie drzew na cześć pamięci Roosevelta i corocznej pielgrzymki pod wodzą D. C. Bearda na grób Roosevelta nad Oyster Bay. Czł. w c. r. 680.088; stan 31..XI 426.781.

1920. I Narodowa Konferencja „Scout Executives" (płatnych kierowników okręgów) w Palisade Park. I Międzynarodowe Dżembori w Londynie, z Ameryki 301 skautów. I Międzyn. konferencja przywódców skautingu. Przyjęto plan „kwoty" (program akcji zdobywania funduszów, opartej na zasadzie naznaczania z góry w poszczególnych częściach kraju kwoty, która tam ma być zebrana). Czł. w c. r. 780,170; stan 31.XII 503,726.

1921. Prezydent Harding zostaje honorowym przewodniczącym. Skauci waszyngtońscy pełnią służbę przewodników i pomocniczą w czasie Konferencji Ograniczenia Armij. Inauguracja dorocznych Wystaw Wschodnich Stanów w Springfield, Mass, gdzie po 5 skautów wybranych z każdego 10 wschodnich Stanów na prawach gości daje pokazy skautowe i służy za przewodników przedstawicielom władz. New York Times wprowadził dział skautowy w niedzielnem wydaniu. Wybitne dobre uczynki w konserwacji lasów, w związku z nieszczęściem w Teatrze Waszyngtońskim i powodziami w Pueblo, Colo, i San Antonio, Texas. Czł. w c. r. 620,314; stan 31.XII 530,203.

1922. Obozy zimowe stają do współzawodnictwa popularności z obozami letniemi. II Międzynarodowa konferencja ustanawia stały komitet Międzynarodowy. W dorocznej konferencji „Scout Executives" biorą udział F. Gidney, z Anglji, J. Guerrin-Desjardins z Francji i J. Stiles z Kanady. Przyjęto pięcioletni program rozwoju „akcji polowej". Wielki przyrost ilości członków, pobudzony oznaką Prezydenta Hardinga dla drużyn i okręgów, które wykażą przybytek 25% i więcej członków. Członków w c. r. 744,009; stan 31.XII 614,465.

1923. Skauci brali udział w ogólnokrajowej daninie dla uczczenia pamięci Prezydenta Hardinga. Calvin Coolidge zostaje honorowym przewodniczącym. Dopuszczenie skautów młodszych do zdobywania oznak sprawności. Przyjęto międzynarodowy sposób witania się lewą ręką. Rozwój konferencyj zastępowych i kursów instruktorskich. Laura Spelman Rockefeller ofiarowuje 100,000 dol. na rozszerzenie „Boys'Life"; J. E. West zostaje naczelnym wydawcą. Założono biuro stosunków z kościołami. Skauci „samotni" zniknęli. Inauguracja patryjotycznych pielgrzymek do domów wielkich Amerykanów i do miejsc historycznych. Czł. w c. r. 812,444; stan 31.XII 661,452.

1924. Początek kampanji „każdy skaut pływakiem". Nadanie pierwszych oznak sprawności skautom ułomnym. III Międzyn. Konferencja przy udziale deleg. 33 związków; II Dżembori w Kopenhadze. III dwuroczna konferencja „Scout Executives" w Estes Park, Colo, postanowiła wzmocnienie współpracy z kościołami, z rodziną. Czł. w c. r. 925,358; stan 31.XIII 696,420.

1925. James J. Storrow obrany przewodniczącym , I Narodowa Szkoła dla „Executives". Ustanowienie odznaki „Srebrnego Bawoła" za wybitne zasługi dla pracy nad chłopcami. Niezwykłe usługi oddane przez skautów w związku z tornado w Ilinois, z trzesięniem ziemi w Kaliforni i pożarem w Louizjanie. Fundacja Harmona. Delegacja B. S. of. A. odwiedziła Południową Amerykę, aby tam pobudzić pracę skautów. Czł. w c. r. 1,006,586; stan 31.XII 756,857.

1926. Przewodniczący J. J. Storrow umiera w marcu, na jego miejsce obrany do końca kadencji wiceprezydent M.

Mc.Rae. Na dorocznem zebraniu przewodniczącym wybrany Walter W. Head. Baden-Powell bierze udział w dorocznem walnem zebraniu i wizytuje szereg ośrodków. Po raz pierwszy przyznano „Srebrnego Bawoła", pierwszego Robertowi Baden-Powellowi, drugiego „nieznanemu skautowi" angielskiemu, którego przyjacielskiej usłudze zawdzięcza się przeniesienie Ruchu do Ameryki. IV Konf. Międz. w Kandersteg. IVKonferencja „Scout Executives" w Hot Springs, Arkansas. Wydział Wykonawczy zatwierdza opracowanie programu dla młodszych chłopców. Wyjątkowa służba skautowa w związku z huraganem na Florydzie i powodzią w Arkansas. Czł. w c. r. 1,073,025; stan 31.XII 811,268.

1927. Do odznak dodano „pazury orła" za sprawności. 12 nowych oznak rolniczych dopełnią ilość sprawności do 89. Pierwszy nakład nowego podręcznika dla chłopców. Stworzono bibljotekę publikacyj dla służby w polu. Wydano dwa nowe podręczniki, książkę wskazówek („How Book") i obozowania zimowego. Ustanowiono kategorję skautów honorowych i przyznano tę godność 22 osobom, m. inn. pułk. Ch. A. Lindberghowi. Ośmiu skautów morskich wzięło udział w wyprawie Borden-Field Museum na morze Beringa. Pozyskano fundusz 50,000 dolarów na rozwój pracy wśród młodszych chłopców i zorganizowano osobny komitet dla niej. Niezwykła służba skautów w czasie powodzi Missipi i Vermont i tornado w St. Louis. Czł. w ciągu roku 1,169,413; sta 31.XII 814,481.

1928. 52 stypendjów z fundacji Harmona ustalono na zasiłki służby w 1927 r. Trzech skautów towarzyszyło wyprawie Martina Johnson'a do Afryki. V Konferencja „Scout Executives" w Uniwersytecie Cornell. Tematem był pięcioletni program organizacji. Wydano bibljotekę (Service Library) w 24 tomach. Zainicjowano program zajęć wakacyjnych dla chłopców. Dyrektor Biura Międzynarodowego H. S. Martin wziął udział w Konferencji w Cornell. Skaut morski uczestniczył w wyprawie Byrda do Antarktydy. Czł. w c. r. 1,183,105; stan 31.XII. 819,791.

1929. Prezydent Hoover przyjął przewodnictwo honorowe, a C. Coolidge został honorowym wiceprzewodniczącym. Zatwierdzono 5-letni „program ekspansji", wymagający funduszu 10 miljonów dol. W Dżembori w Arrowe Park (50.000 skautów, 73 krajów) bierze udział 1300 skautów Ameryki Półn. V Konferencja Międzynarodowa na terenie okręgów, dalszy rozwój programu wakacyjnego, przewidującego zajęcia dla chłopców nie mogących wyjechać do obozów. Puszczenie w ruch, jako eksperymentu, programu dla młodszych chłopców. Członków w c. r. 1,181,227; stan 31.XII. 842,540.

Razem skautów i starszyzny 1910—1930 4,879,273, skautów 3,988,299; starszyzny 891,474.

Razem oznak sprawności 2,744,003.

Przełożył **St. S.**

Patroni drużyn.

T. Kościuszko jest patronem 182 drużyn. J. Poniatowski 109, Zawisza Czarny — 78, St. Czarniecki — 54, R. Traugutt— 38, H. Dąbrowski — 36, A. Mickiewicz — 30, K. Pułaski i St. Żółkiewski po 26, J. Sobieski—25, B. Chrobry — 23, H. Sienkiewicz — 22, J. Kiliński — 18, A. Małkowski — 17, B. Głowacki — 15, K. Chodkiewicz, J. Piłsudski i St. Staszic po 13, Sz. Konarski — 12, W. Łukasiński — 11, St. Batory i Ks. I. Skorupka po 10, D. Czachowski i J. Zamoyski po 9, Wł. Jagiełło i J. Sowiński po 8, J. Bem, J. Haller, Kazimierz Wielki, Wl. Łokietek, T. Rejtan i J. Słowacki po 7, M. Langiewicz i Leszek Biały po 6, M. Wołodyjowski — 5, Mohort — 4, J. Grodyński, J. Jasiński, Jordan, Bolesław Krzywousty, Lis Kula, Marcinkowski, Ordon, ks. P. Skarga, Sułkowski, Władysław Warneńczyk, J. Wiśniowiecki i Władysław IV po 3, Ks. Brzózka, Janas, J. Kochanowski, M. Kopernik, Św. Stanisław Kostka, Kozietulski, Niedurny, Orlęta Lwowskie, St. Szczepanowski, St. Tarkowski, Ks. Wawrzyniak, T. Zan i St. Żeromski po 2, A. Asnyk, M. Bem. K. Betley, J. Bitschan, Bogusławski, Bohaterowie 1863 roku, Borelowski, ks. J. Bosko, D. Chłapowski, T. Czacki, A. Czartoryski, Dembiński, Dzieci Wrzesińskie, Fabjani, Gedymin, C. Godebski, Godlewski, Jachowicz, K. Jagiellończyk, Św. Jerzy, Jeziorański, K. Kniaziewicz, H. Kołłątaj, Z. Krasiński, J. Lelewel, St. Leszczyński, Ks. Londzin, St. Małachowski, K. Miarka, Mielecki, Z. Miłkowski, St. Moniuszko, L. Narbutt, J. U. Niemcewicz, Nieznany Żołnierz, I. Paderewski, J. Pasek. Ks. Grz. Piramowicz, Przemysław, A. Puszkin, St. Rejmont, Rymer, Sierakowski, St. Sobiński, Wł. Syrokomla, Fr. Szopen, Witkiewicz, Witkowski, Wojtowicz, J. Wybicki, M. Zaruski, L. Zarzecki, A. Żeromski po 1. (Zestawił Wydz. Og. G. K. M.).

Z wydawnictw.

Zarys wychowania moralnego i obywatelskiego. **Stanisława Sarjusz Wolska**, Warszawa, 1927, Skł. gł. Księgarni Polskiej, Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej, str. 95. Najlepiej charakteryzują książkę wyjątki z przedmowy Prof. Dra Z. Kukulskiego, który pisze: „.... autorka uzbrojona w bogatą wiedzę pedagogiczną, zdobytą długoletniem samokształceniem, a przytem obdarzona w wysokim stopniu rzeczywistym zmysłem wychowawczym, szkicuje w treściwym i zwięzłym zarysie podstawy programu wychowawczego, na których winno się oprzeć urabianie narodu polskiego w pokoleniu dorastającem..." ...Jak w kalejdoskopie przewija się przed czytelnikiem..." próba wniknięcia w charakter narodu polskiego, ..kształcenie zmysłów i poczucia rzeczywistości, uprawa uczuć religijnych, altruistycznych, patrjotycznych,, moralnych i estetycznych, kształcenie poczucia odpowiedzialności przed Bogiem, sobą samym, rodziną, społeczeństwem i państwem.

„Bogactwo trafnych myśli z dziedziny aktualnych problemów pedagogiki narodowej jest najlepszem zaleceniem wielce pożytecznej książki...".

St. Sedlaczek. **Harcerswo w szkole.** Odbitka z czasopisma „Oświata i Wychowanie", wydawanego nakładem Ministerstwa W. R. i O. P., Warszawa 1930, str. 12 170×110. Po krótkim wstępie, wskazującym na znaczenie drużyny harcerskiej dla wychowania i nauczania młodzieży, autor zauważa najczęściej spotykane braki pracy drużyn i wskazuje niektóre sposoby zaradzenia; (brak programu i planu; brak instruktorów do poszczególnych części programu; brak środków materjalnych; nieumiejętność drużynowego wyrobienia zastępowych; narażenie chłopców na przemęczenie, przeziębienie; zbyt liczna drużyna; zaniedbywanie się harcerzy w nauce; nieskoordynowanie zajęć w drużynie z planami szkoły; małe liczenie się drużynowego z władzami szkolnemi). W końcu mamy spis najważniejszych podręczników. (Autoref).

Harcerska odznaka przysposobienia wojskowego. Harcerska odznaka strzelecka. Bibljoteczka P. W., opracował harcmistrz Leśniewski, Warszawa, 1930 r. Dział Wydawnictw Naczeln. Z. H. P., 130×85, str. 24, cena 50 gr. Broszura ta zawiera oficjalne przepisy w sprawach wskazanych w tytule i winna się znaleźć w każdej bibljotece drużyny.

Zaruski Marjusz. Moja czwarta podróż na „Witeziu". Warszawa, 1930. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy Cena 1 zł. W książce pod powyższym tytułem znany propagator idei morza polskiego gen. Marjusz Zaruski wystąpił do naszych amatorów jachtingu z zachętą do wycieczek pełnomorskich. Wiedziony tą myślą, zapalony żeglarz opisał barwnie swoją czwartą zkolei podróż na „Witeziu", na maleńkim jachcie, odbytą z Gdyni do Malmö i Kopenhagi, oraz z powrotem. **(Km.).**

Suski Juljan. Podział administracyjny Rzeczypospolitej Polskiej. Z mapą Rzplitej 1:1.000,000, 20 mapami i szkicami, oraz 18 tabelami statystycznemi. Warszawa, 1930 Wojskowy Inst. Naukowo-Wydawn. Cena 8 zł. Interesująca i wartościowa książka J. Suskiego powstała z inicjatywy i na zlecenie Kom. Usprawnienia Administracji Publicznej. Dzieli się na dwie części W pierwszej autor starał się zobrazować opisowo, statystycznie i graficznie podziały terytorjalne państwa polskiego. W części drugiej autor przedstawił gruntownie umotywowany własny projekt nowego podziału na województwa. **(Km.).**

„Skrzydła" — miesięcznik instruktorek harcerskich Nr. 3 z dnia 1 marca b. r. zawiera poza kilkoma artykułami ogólnej treści i programem Zlotu Żeńskiej Starszyzny Harcerskiej, który ma się odbyć 12 — 25 sierpnia b. r., ciekawy artykuł d-hny Ewy Grodeckiej p. t. „Wielka gra i małe gry", określający charakter gier harcerskich.

L. G.

---

1. W roku bieżącym, inaczej jak w poprzednich, chcemy, by w czasie miesięcy wakacyjnych „Harcmistrz" wychodził normalnie. W takim razie wydalibyśmy numery lipcowy, sierpniowy i wrześniowy pojedyńczo, nie łącząc ich w podwójne.

Zrealizowanie tego zamierzenia uzależniamy od tego, by nie obciążyło ono „Harcmistrza" dodatkowemi kosztami bez pokrycia. Zależy ono zatem od Prenumeratorów.

Wydamy numery wakacyjne o ile przynajmniej połowa prenumeratorów wpłaci przedpłatę na III kwartał przed 1 lipca r. b.

2. Prosimy o regularne wpłacanie prenumeraty, jednanie prenumeratorów, ogłoszeń, zasiłków na fundusz wydawniczy.

Co się dzieje w harcerstwie...

W celu ożywienia kroniki Harcmistrza Redakcja wzywa wszystkie drużyny do nadsyłania wiadomości ze swego życia. Ustalamy dla tych korespondencyj dwojaką formę: 1) CO SIĘ DZIEJE W HARCERSTWIE, krótkie wiadomości kronikarskie, w których chcielibyśmy wyróżnić jeszcze 3—4 wierszowe „Nowiny". 2) KORESPONDENCJE — obrazujące życie drużyn, podające wiadomości o nowych grach, ćwiczeniach, metodach pracy, przyjacielskich usługach jednostkowych i zbiorowych i t. d. i t. d.

Redakcja przeznacza dwie książki na miesiąc dla autorów najlepszych materjałów nadesłanych do tych działów.

POŚREDNICTWO PRACY.

Potrzebny do Białegostoku instruktor, któryby się poświęcił prawie wyłącznie pracy harcerskiej. Zepewniona posada w dowolnym dziale pracy w urzędach samorządowych oraz mieszkanie.

Z GŁÓWNEJ KWATERY.

Dr. Eug. Piasecki nadesłał do G. K. M. list następującej treści: „Z prawdziwem wzruszeniem odczytałem, Zacni Druhowie, Wasz miły list z życzeniami z powodu 30-lecia mojej skromnej pracy. — Zechciejcie też przyjąć serdeczne dzięki i przyrzeczenie, że gotów będę zawsze stanąć do apelu ramię w ramię z Wami — dopóki sił starczy. — Czuwaj!".

Wydział ogólny ukończył prace nad przygotowaniem akcji letniej na terenie K. O. P. i zajął się obecnie sprawą zapewnienia wizytacji tym obozom, zwracając się do szeregu starszych harcmistrzów, którzy będą prowadzili obozy na pograniczu, aby podjęli się obowiązków wizytatorów okręgowych.

WYDZIAŁ W. F.

Przedstawicielem Głównej Kwatery M. Z. H. P. przy organizacjach skautowych belgijskich i francuskich został dh. Tadeusz Sopoćko, b. długoletni kierownik męskiej pracy zagranicznej.

Sekcja Strzelecka G. K. M. ćwiczy się w strzelaniu z broni małokalibrowej, przygotowując się do II Harc. Korespondencyjnych zawodów Strzeleckich.

Nadsyłanie sprawozdań. Wydział prosi o nadsyłanie sprawozdań z odbytych zawodów sportowych, oraz programów prac wydziałów W. F. w chorągwiach.

Terminarz. 3 Maja — bieg na przełaj.
3 Maja — Sztafeta kolarska do P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Terminy minione. 2 lutego b. r. odbyły się zawody narciarskie o mistrzostwo G. K. M. w Wardoniu z udziałem 112 harcerzy i 22 z poza harcerstwa z chorągwi śląskiej, krakowskiej i lwowskiej.

23 lutego b. r. minął termin nadsyłania protokułów z korespondencyjnych zawodów łyżwiarskich.

28 lutego b. r. minął termin nadsyłania rejestracyjnych wykazów drużyn i zastępów żeglarskich (List okólny Nacz G. K. M. L .4 z dn. 30.I.1930 r.).

Wydział P. W. rozesłał dyplomy i żetony zwycięzcom na I Harc. Koresp. Zawodach Strzeleckich; rozesłał program III Harcerskich Związkowych Zawodów Strzeleckich, prowadził w dalszym ciągu starania o zdobycie środków na budowę strzelnicy w Warszawie, zorganizował udział przedstawicielstwa Z. H. P. w zawodach strzeleckich o „Mistrzostwo Tatr" (T. Kubalski, J. Jendrall, B. Burakowski), Kierownik Wydziału wygłosił na konferencji Starszyzny Ch. Warszawskiej 9.II.1930 referat p. t. „Program działalności P. W. w harcerstwie".

Współpracę Harcerstwa z Ligą Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej organizuje Wydział P. W. głównej Kwatery M., Wydział uzyskał od Związku głównego Ligi 20 kompletów bibljoteczki fachowej i zaopatrzył w nie komendy chorągwi, zachęcił komendy do korzystania z odwiedzin wagonu propagandowego Ligi (w czasie 22.II — 15.III wagon objeżdżał środowiska Chorągwi Płocko - Włocławskiej, której komendant w osobnym rozkazie gorąco zalecił drużynom zwiedzenie wagonu i skorzystanie z objaśnień instruktora). Wydział P. W. zawiadamia listownie komendy Chorągwi o terminie przejazdu wagonu L. O. O. P. na ich teren.

W dn. 22 — 28 kwietnia G. K. M. przy współudziale Zarządu Głównego L. O. P. P. organizuje w Warszawie kurs informacyjny obrony powietrznej i przeciwgazowej.

Ze Starszego Harcerstwa. Dnia 21.II 1930 r. odbyło się pierwsze w roku bieżącym zebranie Rady St. H. Przewodniczącym Rady obrano dha T. Piskorskiego, sekretarką dhnę I. Adamowiczównę. W związku ze sprawą obozów w czasie wakacyj ustalono termin konferencji i St. H. na 25/VIII—31/VIII 1930 r. i przypuszczalny jej teren (miejsce zlotu druhen drużynowych na Pomorzu). Przyjęto do wiadomości, że G. K. Ż. organizuje na Pokuciu obóz miesięczny (w lipcu), o charakterze programowym i wypoczynkowym. Przyjmowane są harcerki w wieku powyżej lat 18.

Przyszłe zebranie będzie poświęcone sprawom statutowym, głównie rozważeniu projektu grupy instruktorów warszawskich i projektu żeńskiego reorganizacji Z. H. P., oraz powzięcie wspólnej decyzji w kwestji przyszłego stanowiska St. H. w Z .H. P. Rada ustaliła, że w sprawach jej biorą również udział kierownicy Wydz. St. H. przy Komendach Chorągwi.

Zlot Żeńskiej Chorągwi Śląskiej z okazji 10-lecia Harcerstwa Śląskiego jest projektowany nad Przemszą koło Mysłowic w dniach: 27 czerwiec — 3 lipiec.

Ciekawy konkurs śpiewacki odbył się w Królewskiej Hucie dnia 16 lutego b. r. Do zawodów stanęło 9 drużyn. Pierwszą nagrodę w postaci kotła otrzymała III. d-na w Królewskiej Hucie.

Konferencja instruktorów warszawskich w sprawach obozowych odbyła się w niedzielę 23 lutego. Wygłoszone zostały dwa referaty: hm. Hirszbandta o akcji obozowej i hm. Kamińskiego o kształceniu instruktorów, wywołały one żywą i interesującą dyskusję.

Harcerskie Zawody Strzeleckie w Toruniu odbyły się 9 marca b. r. Wzięło udział 67 harcerzy, podzielonych na trzy grupy. W I grupie (ponad lat 20) I-sze miejsce zdobył Maciejzyński Tadeusz z III dr., wybijając 140 punkt., w II grupie zdobył I-sze m. Lewandowski Walerjan, I dr., wybijając 145 pkt, w III grupie—I-sze m. zdobył Strusiewicz Witold, wybijając 175 punktów. Warunki atmosferyczne były niesprzyjające.

„Le Messager Polonais" z dnia 8 marca b. r. ogłosił artykuł Julie de Mazaraki p. t. „Le Scoutism en Pologne", w którym autorka podaje w formie syntetycznej genezę, rozwój i ideologję harcerstwa polskiego. Artykuł przepojony żywą sympatją dla naszego ruchu.

„Les Scouts de France". „Le Chef", oficjalne pismo francuskiej organizacji skautowej „Scouts de France" podaje w 69 numerze statystykę swej organizacji: w 1922 roku organizacja liczyła 25.000 skautów, w tem skautmistrzów 1,409, komisarzy 148, i była podzielona na 28 prowincji (odpowiadających naszym — chorągwiom). Na „Jambree" wzięło udział 2500 skautów francuskich.

L. G.

Z ŻYCIA DRUŻYN.

Chojnice. W lutym II dr-na żeńska i III-cia męska obchodziły 5 rocznicę swego istnienia.

Grodno. 4 marca dr-na im. A. Mickiewicza obchodziła 13-lecie istnienia. Po nabożeństwie odbyła się w świetlicy szkolnej akademja urządzona własnemi siłami.

Wilno. Dn .16 lutego odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru I wileńskiej żeglarskiej drużyny harcerskiej przy gimn. im. Króla Zygmunta Augusta. Poświęcenia sztandaru, ufundowanego przez Koło Przyjaciół Drużyny, dokonał J. E. ks. biskup Bandurski. Ostatnio „błękitna jedynka" odbyła dłuższą wyprawę wodną: Augustów — Narew — Wisła — Tczew. Drużyna posiada 4-ch sterników dyplomowanych.

Załęże. Drużyna tutejsza w tegorocznym planie umieściła poznanie Śląska. Wykonując go zwiedziła w dn. 9 marca Hutę Królewską, a w dn. 10 marca hutę Bismarcka.

Kościan. Powstało tu Koło Starszego harcerstwa im. Kaz. Żegockiego. Praca prowadzona jest w t. zw. „Kuźnicy", dzielącej się na trzy „ogniska": ognisko ducha, czynu, życia. Koło obecnie prowadzi akcję propagandową na rzecz harcerstwa, redagując „Życie harcerskie" — dodatek do miejscowej gazety.

Warszawa. Celem wprowadzenia nowego materjału śpiewaczego. 2 dr-na żeńska im. T. Kościuszki w Warszawie urządziła w grudniu roku ubiegłego konkurs śpiewaczy. Zwycięski zastęp „Psów" śpiewał w styczniu r. b. w szpitalu im. J. Piłsudskiego.

Wilno. W dn. 8 marca powstało Koło Przyjaciół Harcerstwa przy Zarządzie Oddziału Wileńskiego Z. H. P. Przewodniczącym został wybrany p. Łączyński.

Brodnica. W sierpniu r. b. zjada się tu hufce żeńskie z całej Polski. W dn. 9 — 11 marca dh-ny Prażmowska, Sokołowska i Dydyńska, członkinie G. K. Ż. badały tereny okoliczne i orżekły, że całość jest bez zarzutu.

Wycieczka skautów angielskich. W dn. 20.IV b. r. przybywa do Gdyni lub Gdańska 150 skautów hrabstwa Kent, celem zwiedzenia Polski. Wycieczka spędzi w Polsce 6 dni, marszruta jej przebiega w sposób następujący:

20.IV. Przyjazd do Gdyni (Gdańska).
20.IV. Pryjazd do Gdyni (Gdańska).
21.IV. Przyjazd do Warszawy. Zwiedzanie miasta i izb harcerskich.
22.IV. Zwiedzanie miasta dalsze. W południe przyjazd do Krakowa.
23.IV. Zwiedzanie Krakowa i Wieliczki.
24.IV. Zwiedzanie Katowic i kopalń okolicznych.
25.IX. Poznań. Wieczorem wyjazd przez Berlin do Anglji.

Wszystkie drużyny miast wyżej wspomnianych oczywiście zgotują jaknajmilsze przyjęcie angielskich gości.

Naczelniczką Skautek Katolickich w Belgji została druhini Tadeuszowa Sopoćkowa (Marja Józefa Furquim d'Almeida). Druhostwo Sopoćkowie mieszkają obecnie w Brukseli. Obecna naczelniczka skautek belgijskich była dawniej sekretarką tej organizacji i drużynową I drużyny.

40.000 rowerów rocznie. Olbrzymia gałęź przemysłu, jaką stanowią wielkie wytwórnie materjałów wojennych, musi w czasie pokoju przystosować swą wytwórczość do pokojowych warunków zbytu.

Widomym znakiem tej elastyczności polskiego przemysłu wojennego — jest uruchomienie największej w Polsce fabryki rowerów, produkowanych przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia w Warszawie— Fabryka Broni w Radomiu. Fabryka ta produkuje rowery pierwszorzędne, wartością konstrukcyjną oraz precyzją wykonania, przewyższające rowery zagraniczne, to też za jakość roweru P. W. U. udzielają dwuletniej gwarancji. Rowery te, zaopatrzone marką fabryczną „Łucznik", projektu prof. W. Skoczylasa ,są swoją trwałością ściśle przystosowane do polskich warunków, a co najważniejsze — są tanie. Produkcja na pierwsze lata przewidziana jest w wysokości 40.000 szt. rowerów, co przy 250-dniowym roku roboczym daje 160 rowerów dziennie. Można śmiało twierdzić, że już w bieżącym roku rower z marką „Łucznik" będzie maszyną najbardziej popularną i tanią, niezawodną w użyciu, a co zatem idzie — zostanie w kraju wiele miljonów, wydawanych corocznie na sprowadzane rowery angielskie, niemieckie, austrjackie, czy francuskie.

Prenumerata kwart. zł. 3.50 wraz z przes. poczt. Cena numeru zł. 1.40. Konto P.K.O. Nr. 1002 0

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane.—Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Aleja Ujazdowska 37 m. 12. Telefon 101-20
Redaktor: Stanisław SEDLACZEK, **P. o. Sekretarza Redakcji:** Lech GRABOWSKI.
Administracja: Al. Ujazdowska 37 — 12; Tel. 101-20, od godz. 10 do 12. Konto P. K. O. 10.020.

Druk. „LECH", Warszawa, Koszykowa 33.

Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.